

**(II Romanista - G.Fasan) Nie można zaprzeczyć, że to, co dzieje się w piłce nożnej z powodu globalnego zagrożenia zdrowia spowodowanego rozprzestrzenianiem się koronawirusa, ingeruje w sprawę zmiany właściciela Romy: na pewno nie pomaga w natychmiastowym przyspieszeniu zakończenia (które jest jednak pewne) negocjacji.**

Wola pozostaje ta sama: James Pallotta chce sprzedać Romę, Dan Friedkin chce kupić, nikt nie wycofa się z komunikatu z 30 grudnia, w którym "każda operacja z Friedkin Group jest związana z pozytywnym ukończeniem prawnych analiz due diligence AS Roma Group", który mówi wszystko. Do ślubu dojdzie, ale pozostaje do sprawdzenia kiedy. Pracuje się w dzień i w nocy, aby skrócić czas (i w tym sensie przeszkadza również koronawirus), również jeśli chodzi o ogłoszenie transakcji światu. Potem rozpocznie się procedura zamknięcia.

Poza sytuacją związaną z covid-19, rozgrywkami, które stoją pod znakiem zapytania (z już ograniczonymi zyskami w porównaniu do przewidywanych), trzęsieniem się wartości akcji (nie tylko Roma, również Juventus i Lazio biorą w tym udział), rolę odgrywa analiza finansowego fair play i prowadzi do określonych refleksji. Roma została wyceniona na około 700 mln euro (wliczając długi i rekapitalizację) i porozumienie, gdy będzie można podać ponownie bez przeszkód dłoń, już jest, ale nie byłoby zaskoczeniem gdyby wymieniona kwota uległa nieco zmianie po kryzysie, który szybko się pojawił.

Autor: abruzzo